



no wkraczać w ostateczności, po zgromadzeniu niepodważalnych i jednoznacznych dowodów wskazujących na popełnienie przestępstwa. Skoro jednak tak nie jest, toteż przedsiębiorcy muszą się bronić, chociaż wiedzą, lub powinni wiedzieć, że „równość broni” nie jest zachowana.

Temu, jak też i innym zagadnieniom, została poświęcona książka prof. dr. hab., jak również adwokata, Cezarego Kuleszy pt: „Obrona w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe”. Już na wstępie autor zauważył, że inspiracją do zajęcia się tą problematyką był brak w polskiej literaturze przedmiotu opracowań dotyczących tych właśnie zagadnień. Zaznaczył przy tym, że książka adresowana jest przede wszystkim do praktyków.

W recenzowanej publikacji nakreślony został obraz specyfiki spraw karnych o przestępstwa gospodarcze i skarbowe, jak również odrębności ich sprawców. Autor niniejszej recenzji, jako praktykujący od wielu lat adwokat, wielokrotnie miał okazję przekonać się, że „okiełznanie” klientów bywało niezwykle trudne, a jeszcze trudniejsze zrealizowanie ich nieprawdopodobnych pomysłów związanych z obroną. Stąd rola obrońcy w takich sprawach jest niejako podwójnie trudna. Z jednej strony ma on bowiem do czynienia z normami karnymi o charakterze blankietowym, odsyłającymi do reguł prawa gospodarczego, handlowego, cywilnego, podatkowego, celnego, dewizowego itd., znajomość których nie jest powszechna, a z drugiej – praktyką, niestety już utartą, odmowy udostępniania akt śledztwa. Tak więc obrona, tym bardziej tymczasowo aresztowanego podejrzanego, sprawowana jest niejako po omacku. Jej efektywność może się zatem zwiększyć na etapie sądowym, już po zaznajomieniu z aktami sprawy, ale wówczas może okazać się za późno na tzw. obronę efektywną, albowiem szereg dowodów mogło zostać bezpowrotnie utraconych. W tego rodzaju sytuacji obrońca staje przed dylematem: czy ma ryzykować wdając się w spór, czy też wybrać mniejsze zło i złożyć wniosek o dobrowolne poddanie się karze, co będzie związane ze wstrzemięźliwym potraktowaniem jego klienta. Jest to zatem w najlepszym wydaniu „Proces” F. Kafki, o którym nie zapomniał prof. Cezary Kulesza.

W pracy Cezarego Kuleszy przewija się podstawowa idea, a mianowicie, jeśli obrońca nie posiada specjalistycznej wiedzy z dziedziny przestępstw gospodarczych oraz skarbowych, lepiej aby nie podejmował się obrony. To niewątpliwie trafne spostrzeżenie, tym bardziej że jako przeciwnika będzie miał prawdziwego zawodowca, tj. prokuratora z prokuratury apelacyjnej lub okręgowej oraz przedstawiciela organów skarbowych. Sądy zaś nie posiadają wydziałów specjalizujących się w tego rodzaju sprawach, toteż chętniej spoglądają na prawą, oskarżającą stronę sali rozpraw.

To smutny, ale prawdziwy obraz. Nie można mieć zatem zastrzeżeń do sugestii autora recenzowanej książki, aby obrońcy w tego rodzaju sprawach korzystali z konsultacji, np. księgowych, rewidentów, czy doradców podatkowych. Przestrzega jednak, że jeśli owi konsultanci, będący nawet radcami prawnymi, a nawet adwokatami, świadczyli obsługę określonej firmy, wówczas mogą zostać zwolnieni z tajemnicy zawodowej. Oznacza to, że

za pieniądze klienta państwo uzyskało dowody świadczące przeciwko niemu. To czysty absurd, ale realny, spotykany w praktyce.

Tak samo realna jest okoliczność, że zgodnie z art. 8 par. 2 kpk sąd karny samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne, niezależnie od orzeczeń innych sądów, ale za wyjątkiem organów skarbowych. To bardzo niebezpieczne rozwiązanie. Oznacza, że bezkrytyczna akceptacja orzeczeń organów skarbowych sprowadzałaby obronę w sprawach karno-skarbowych do czystej fikcji, w razie niekorzystnego zakończenia dla podatnika postępowania administracyjnego.

Książka Cezarego Kuleszy zbudowana jest z sześciu rozdziałów. W pierwszym autor omawia zagadnienia związane z obroną w sprawach o przestępstwa gospodarcze oraz skarbowe w procesie angielskim, niemieckim i orzecznictwo międzynarodowe w tej materii. Rozdział drugi został poświęcony analizie przestępczości gospodarczej w obowiązującym kodeksie karnym. Omówione zostały ustawowe znamiona przestępstwa nadużycia zaufania (art. 296 kk), oszustwa (art. 286 kk), oszustwa kredytowego (art. 297 kk), oszustwa ubezpieczeniowego (art. 298 kk), przestępstwa przeciwko wierzycielom oraz karnomaterialne uwarunkowania efektywności obrony w sprawach gospodarczych. Rozdział trzeci, to egzegeza przestępstw karnoskarbowych. Znajdujemy w nim ogólną charakterystykę prawa karnoskarbowego, przestępstwa uchylania się od opodatkowania (art. 54 kks), firmanctwa (art. 55 kks), oszustwa podatkowego (art. 56 kks), uprzedzonego niepłacenia podatków (art. 57 kks), nieprowadzenia księgi (art. 60 kks), nierzetelnego prowadzenia księgi (art. 61 kks), naruszenia obowiązku dokumentowania zdarzeń gospodarczych za pomocą faktury lub rachunku (art. 62 kks), narażenia na nienależny zwrot podatkowej należności publicznonprawnej (art. 76 kks) oraz karnomaterialne uwarunkowania obrony w sprawach skarbowych.

Rozdział czwarty, piąty i szósty omawiają zagadnienia procesowe. I tak, w kolejności, w rozdziale czwartym Cezary Kulesza omawia problematykę postępowania dowodowego w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe. Autor skupił się na pozyskiwaniu dowodów z osobowych źródeł dowodowych, przeszukania oraz kontroli ruchu pocztowego i komunikacyjnego. Rozdział piąty poświęcony został stanowisku prawnemu obrońcy i jego roli na poszczególnych etapach postępowania. Znajdujemy w nim szczególnie cenne uwagi dotyczące specyfiki postępowań przygotowawczych w sprawach karnych gospodarczych oraz skarbowych. Cezary Kulesza nie unika przy tym omawiania zagadnień trudnych i kontrowersyjnych związanych z rolą obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, w tym jego udziałem w konsensualnym zakończeniu postępowania karnego. W dalszej kolejności przedstawia rolę obrońcy podczas rozprawy głównej przed sądem pierwszej instancji, postępowaniu odwoławczym oraz kasacyjnym. Akcentuje, i to bardzo trafnie, konieczność sprawowania efektywnej obrony, związanej także z poszukiwaniem korzystnych dla klienta źródeł dowodowych. Postuluje konieczność nawiązania współpracy z księgowymi czy doradcami podatkowymi – osobami ze wszech miar najbardziej kompetentnymi w tego

rodzaju sprawach. Zresztą katalog specjalistów, z których może korzystać obrońca, nie jest zamknięty. Będzie to zależało od konkretnej sprawy, jak też jakości zgromadzonego w postępowaniu karnym materiału dowodowego, na kształtowanie którego, zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego, obrońca ma niewielki wpływ, albowiem, co zostało już zaznaczone, z reguły spotyka się z odmową udostępnienia akt śledztwa. Stąd wiele będzie zależało od jego wiedzy specjalistycznej, doświadczenia zawodowego, jak również wnioskowania opartego na szczątkowych informacjach zawartych choćby w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, czy też postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, jego przedłużeniu bądź zastosowaniu innych środków zapobiegawczych. Właśnie owym środkiem zapobiegawczym oraz innym środkiem przymusu procesowego poświęcony został rozdział szósty. Autor omówił w nim m.in. zatrzymanie oraz zastosowanie środków zapobiegawczych z punktu widzenia prawa do obrony. Nie zapominał o poszukiwaniach oskarżonego, liście gończym, liście żelaznym, karach porządkowych oraz innych środkach przymusu. Szczegółowo omówiona została rola obrońcy w tego rodzaju sytuacjach procesowych.

Szczególnie cenne uwagi zostały zawarte w zakończeniu opracowania. Autor udzielił w nim szeregu wskazówek praktycznych. Istotną zwłaszcza była ta, że współpraca obrońcy z księgowym, doradcą podatkowym czy świadczącym obsługę radcą prawnym powinna zostać nawiązana już „na przedpolu” procesu karnego, tj. w chwili, kiedy, przykładowo, organy skarbowe wkroczą z całym swoim instrumentarium kontrolnym. Rolą przedsiębiorcy jest już wówczas ustanowienie obrońcy, którego obowiązuje bezwzględna tajemnica, od której nie można go zwolnić.

Kończąc recenzję, należy podkreślić, że książka Cezarego Kuleszy powinna być lekturą obowiązkową dla aplikantów adwokackich, radcowskich, doradców podatkowych, a także adwokatów i radców prawnych. Warto, aby po nią sięgnęli również studenci prawa zainteresowani podjęciem aplikacji prawniczych.

I jeszcze jedna uwaga. Na rynku wydawniczym brakuje opracowania traktującego o roli pełnomocnika pokrzywdzonego w sprawach o przestępstwa gospodarcze, jak również pełnomocnika odpowiedzialnego posiłkowo, podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści, interwenienta czy wreszcie podmiotu zbiorowego. Nie widzę innej osoby, poza prof. dr. hab. Cezarym Kuleszą, która mogłaby zająć się tymi zagadnieniami w profesjonalny sposób, z jednoczesnym zrozumieniem pracy adwokata.